

Czar(t) czterech kółek

22 lipca 2020

Odsetek pasjonatów motoryzacji spada w naszym kraju wraz z wiekiem. Szkoda tylko, że w Polsce koleje nie stanowią odpowiedniej alternatywy dla samochodów.



Według starszych pokoleń kierowców, auto powinno być przede wszystkim praktyczne i niezawodne oraz mieć niskie koszty utrzymania. Młodszy woli za to, by było wygodne i... dobrze brzmiało. Nieco częściej ma dla nich znaczenie estetyka, moc silnika oraz komfort. Niezależnie od wieku, priorytetem jest jednak dla Polaków bezpieczeństwo. Dla co dziesiątej osoby urodzonej przed 1980 rokiem ważny jest również wideorejestrator.

W jednym polscy kierowcy są jednak zgodni: najbardziej kluczowym elementem dodatkowego wyposażenia samochodu jest klimatyzacja. Wskazał ją średnio co piąty respondent.

Branża motoryzacyjna dopasowuje się do upodobań kolejnych pokoleń. Nasze gusta i preferencje nie stoją w miejscu – cały czas zmieniają się pod wpływem doświadczeń, możliwości finansowych czy czasów, w których żyjemy. Temu, jak z wiekiem

zmieniają się nasze preferencje oraz spojrzenie na cztery kółka, w swoim badaniu przyjrzał się Europejski Fundusz Leasingowy.

Autorzy badania opisali perspektywę czterech pokoleń Polaków: Baby Boomers (osoby w wieku 55+), X (dzisiejsi 40- i 50-latkowie), Y (millenialsi, urodzeni pomiędzy 1981 a 1995 rokiem) i Z (dzisiejsi 20-latkowie). Respondenci odpowiadali m.in. na pytania dotyczące podejścia do samochodów oraz swoich preferencji przy wyborze auta.

Samochody to pasja Polaków, choć nie są oni fanatykami: wprowadzie 6 na 10 badanych posiadających prawo jazdy uważa się za miłośników motoryzacji, ale można byłoby oczekiwać, że ci do mają ten dokument, gremialnie uwielbiają cztery kółka. Tak jednak nie jest.

Ponadto, liczba pasjonatów samochodowych jest dość zróżnicowana wśród kolejnych pokoleń kierowców. Odsetek pasjonatów czterech kółek spada bowiem wraz z wiekiem. Wśród Baby Boomers, czyli najstarszych respondentów, z reguły zamożniejszych, których stać na samochody nie tylko z najniższej półki cenowej, autami pasjonuje się mniej niż połowa respondentów (45,5 proc.). W tej grupie wiekowej na pytanie „Czy uważasz się za miłośnika motoryzacji?” najwięcej jest odpowiedzi „raczej nie” lub „zdecydowanie nie” – jedną z nich wybrał blisko co trzeci badany urodzony przed 1965 rokiem (czyli spośród starszej grupy pokolenia X).

Jak pokazuje raport EFL, wyraźne różnice międzypokoleniowe widać również przy preferencjach dotyczących dodatkowego wyposażenia. Pokolenia X oraz Baby Boomers z reguły podejmują praktyczne decyzje: wybierają pokładową nawigację czy dodatkowe poduszki powietrzne. Dla pokoleń Y i Z znacznie ważniejsza jest za to muzyka w samochodzie – młodszy kierowcy zwracają bowiem większą uwagę na sprzęt „car audio”, taki jak dobre głośniki czy radio.

Niezależnie od wieku, uważamy też, że przy wyborze auta istotna jest także jego marka. Co ciekawe, w niemal wszystkich grupach wiekowych (wyjątkiem jest tutaj najmłodsze pokolenie) większą uwagę na markę samochodu zwracają kobiety niż mężczyźni.



Jak pokazało badanie CBOS z 2018 r., w ostatnich latach rośnie świadomość ekologiczna Polaków. Jak wpływa to na nasz stosunek do samochodów? Okazuje się, że 46 proc. kierowców nie widzi w samochodach zagrożenia dla środowiska. Przeciwniej odpowiedzi udzieliło 33 proc. badanych – wśród nich są przede wszystkim respondenci z pokolenia X. Ekologia jest zatem dla nich coraz ważniejsza – ale chyba tylko dla nich.

Blisko połowa respondentów nie wiąże czterech kółek z zagrożeniem dla środowiska, dostrzegając m.in. ekologiczne alternatywy w postaci samochodów elektrycznych. Wyjątkiem są tu jedynie respondenci z pokolenia X, wśród których aż 45 proc. twierdzi, że auta mogą mieć negatywny wpływ na środowisko naturalne.

W badaniu wzięły udział również osoby, które obecnie nie posiadają własnego samochodu. Wśród nich 1 na 5 respondentów zamiast czterech kółek, na co dzień wybiera inne środki transportu – autobus, tramwaj lub rower. Co stoi za tą decyzją? M.in. wysokie koszty utrzymania auta – tak deklaruje co piąty przedstawiciel pokolenia Z, co szósty millenials i co czwarty boomer. Najmłodsi Polacy najczęściej przyznają, że nie stać ich na zakup samochodu.

40- i 50-latkowie rezygnują z auta również dlatego, że nie chcą tracić czasu na szukanie miejsca parkingowego. Alternatywą dla własnego samochodu jest dla nich też auto służbowe (które wszakże nie wszystkim, zwłaszcza młodszym respondentom, przysługuje). Dla blisko co dziesiątej osoby z pokolenia X, która nie posiada samochodu, problemem są także

korki. Kierowcy z tej generacji najczęściej decydują się na pożyczanie lub wynajem samochodu w razie potrzeby (robi tak 9 proc.) – podczas gdy w podobnej sytuacji Polacy w wieku 55+ częściej proszą o pomoc innych, np. rodzinę lub przyjaciół.

Co dosyć oczywiste, choć cztery pokolenia polskich kierowców nie są całkiem zgodne co do tego, że motoryzacja jest ich pasją, to jednak dość powszechnie uważają, że samochód może dawać poczucie wolności. Jednak to ci najmłodszy najmocniej przywiązują się do swoich aut.

Ze stwierdzeniem „Samochód jest dla mnie niczym dobrym kompan, lubię spędzać w nim czas” zgadza się 8 na 10 kierowców z pokolenia Z – i tylko 5 na 10 baby boomersów. To także zrozumiałe, bo ci starsi zdążyli z reguły już zmienić kilka samochodów w życiu i nie traktują ich jako „kompanów”. Co trzeci kierowca w wieku 40 plus przyznaje natomiast, że za kierownicę wsiada rzadko, przede wszystkim wtedy, gdy musi coś załatwić. Lubimy więc samochody, ale bez zbytniej przesady.

Autorstwo: AL

Zdjęcie: [Viernest](#) (CC BY 2.0)

Źródło: [Trybuna.info](#)